PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ . 80 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5363. Lwów, środa 4 sierpnia 1920 Rok XI

„Pokój honorowy albo walka do ostateczności!“

Oświadczenie premiera. — Sztab sowiecki umyślnie zwleka z rokowaniami. — Dotąd brak wieści z Baranowicz. — Rumunia wysyła ultimatum.

Sowiety chcą nas zmusić do kapitulacyi!

W oczekiwaniu rozejmu.

Lwów, 3. sierpnia.

Być może, że najbliższa rzeczywistość zada kłam przepuszczeniom, jakie wypowiadamy na tem miejscu. Nie zwalnia nas to od obowiązku zarejestrowania ich chociażby tylko jako próby powiązania w jeden łańcuch ogniw, znanych tylko fragmentarycznie.

Otóż można przypuszczać mimo wszystkie wątpliwości, rozejm będzie zawarty. Rozejmu tego pragnie niewątpliwie szczerze nasza strona, ale zdaje się, że pragnie także rosyjska. Poza garścią rozagitowanych i roznamiętnionych komunistów stoi przecież armia rosyjska i Rosya, która jest co najmniej w tym samym stopniu, co my, w rzeczywistości zaś więcej zmęczona i znużona wojną. Była Rosya znużona wojną już w r. 1916 i 1917. Od tego czasu przeszła rewolucyę, znowu popchnięta do wojny jedynie siłą działającego terroru.

Szalona przy tem wszystkiem jest sprzeczność pomiędzy pacyfizmem, z którego powstał bolszewizm, a stanem ciągłej wojny, w jakiej trwa Rosya, właśnie dzięki bolszewikom.

Potrzebują oni jednak już pokoju tym razem nie dla zdobycia władzy, ale celem jej utrzymania. Wyrastają przed nimi zadania organizacyjne, dla których właśnie zwrócili się do Anglii celem nawiązania stosunków na razie handlowych, mających na celu zerwanie z następstwami blokady, jakiej Rosya podlega już od trzech lat. Mimo pozory i frazesy dyplomatyczno-rewolucyjne Rosya Anglii potrzebuje. Gdyby nawet Rosya uzyskała obecnie połączenie z Niemcami, Niemcy mimo wszelkie przechwałki nie byłyby zdolne dostarczyć Rosyi setnej części tego, co może Rosya dostać od Anglii i przez Anglię od koalicyi.

Sprawa polska w obecnym jej kształcie zarówno dla Anglii, jak dla Rosyi stanowi znakomity pomost i środek ułatwiający nawiązanie z koalicyą stosunków nietylko handlowych i politycznych i to właśnie w tym momencie, kiedy armia rosyjska stoi nad Bugiem. W tej chwili Rosya politycznie i terytoryalnie nie ma już o co poprostu walczyć, znikają te terytoryalne przeszkody, któ-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

W ciągu dnia wczorajszego żadnych wiadomości z Baranowicz

Warszawa, 2. sierpnia.

(Telef.) (m). W ciągu dnia dzisiejszego warszawskie sfery polityczne nie miały żadnej wiadomości od polskiej delegacyi rozjemczej w Baranowiczach.

Pokój honorowy albo walka do ostateczności.

O wielkie idzie sprawy i trzeba wytężenia wszystkich sił.

Oświadczył to premier dziennikarzom warszawskim.

Warszawa, 2. sierpnia.

(Telef.) (m). P. prezydent ministrów Witos w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, że rząd czyni wszelkie starania, zdążające

do zawarcia pokoju sprawiedliwego, trwałego i dającego gwarancyę rozwoju siły państwa.

Gdyby jednak warunki stawiane przez bolszewików nie odpowiadały tym zasadom,

jesteśmy zdecydowani prowadzić walkę do ostateczności

i to właśnie pragniemy wpoić w świadomość społeczeństwa.

Co się tyczy warunków rozejmu i pokoju, należy zaznaczyć, że rząd

nie zgodzi się żadną miarą na mięszanie się rządu sowieckiego do wewnętrznych spraw państwa polskiego, jak również i na takie granice, któreby naruszały nasze interesa i uwłaczały godności narodowej.

W szczególności, co do rozejmu, jeżeli Anglia, która nie jest zwolenniczką rozszerzenia się Polski na wschód, oświadczyła w nocie do sowietów z dnia 1. lipca br., że granicą rozejmu ma być linia z dnia 8. grudnia 1919, to nie byłoby wskazanem, by nasze żądania w tym względzie nie szły co najmniej tak daleko. Mówiąc społeczeństwu, że nie zgodzimy się na wszelkie warunki i że w danym razie będziemy się bronić do ostateczności, jest obowiązkiem naszym dodać, dlaczego

takie stanowisko uważane jest za możliwe.

Rząd posiada wiadomości o stanie rzeczy zarówno na froncie czerwonej armii, jak i wewnątrz Rosyi sowieckiej. Wiadomości te stwierdzają, że armia bolszewicka nie jest ani nadmiernie liczna, ani też zasobnie zaopatrzona, jakkolwiek dużo materyału wojennego zdobyli bolszewicy na Denikinie. Armia bolszewicka ani nie jest ożywiona szczególnie dobrym duchem, ani nie stoi na wysokiej stopie, a trudności w kraju swoim ma rząd sowiecki nie mało. Po przeprowadzeniu u nas pewnej naprawy,

wojsko nasze powinno odzyskać przewagę nad bolszewikami

i rząd sowiecki znajdzie nas wprawdzie gotowymi do zawarcia pokoju, ale wcale nie będzie mógł dyktować nam swej woli. Społeczeństwo nasze nie powinno zatem popadać w niewiarę. Trzeba jednak, aby wiedziało, że chodzi o wielkie sprawy i dlatego

wytężenie wszystkich sił jest w tej chwili konieczne.

Przemówienie swoje p. prezes ministrów zakończył w ten sposób: Przebywa u nas obecnie osobna misya sprzymierzonych, w której skład wchodzą bardzo wybitni przedstawiciele wojskowi i polityczni Francyi i Anglii. Rząd przywiązuje wielką wagę do działalności tej misyi i uważa za rzecz pożądaną, aby misya ta mogła mieć jak największy wpływ na poprawę naszych stosunków wojskowych. Możność korzystania z doświadczenia

tak znakomitych fachowców wojskowych, jakim jest szef sztabu marszałka Focha,

jest dla nas bardzo cenną. W przysłaniu do nas takich ludzi, chcemy widzieć dowód, że sprzymierzeni uważają sprawę naszego frontu za bardzo ważną także i dla siebie. Mamy zapewnienie pomocy w siłach technicznych i materyale wojennym. Co do siły ludzkiej, to ta jest nam niepotrzebna, gdyż

nasze siły wojskowe są zupełnie wystarczające.

re zmuszały Rosyę do przewlekania wojny. Jest to dla niej obecnie moment najkorzystniejszy, który, jak wszystko na wojnie, może się odwrócić, a wówczas byłby naprawdę koniec bolszewizmu. Powtarzamy zatem w interesie Rosyi bolszewickiej leży obecnie w myśl propozycyi angielskiej, jaknajszybsze zlikwidowanie wojny polsko-rosyjskiej.

Wreszcie te same momenty, które osłabiły naszą armię wysuniętą nad Dniepr działają i oddziaływują obecnie w kadrach armii rosyjskiej. Pamiętajmy, że front nasz został cofnięty tak głęboko w tył, nietylko pod wpływem naporu wroga i inicyatywy armii rosyjskiej, ale częściowo także wskutek naszej własnej dyrektywy, naszej inicyatywy. Słowem, Rosyanie po części tylko z własnej woli, a częściowo z przypadku znaleźli się odsunięci od swych podstaw operacyjnych, mając mimo wszystko takie niewyraźne ciągle siły na skrzydłach, jak Litwę, a zwłaszcza Rumunię. Nieprzerwana bitwa od szeregu tygodni nadwątliła ich siły, zarówno dopływ rezerw, jak komunikacyę.

Z tych wszystkich względów sądzimy, że armia rosyjska z utęsknieniem oczekuje rozejmu, którego prawdopodobnie bolszewicy boją się, jako czynnika dezorganizującego stan psychiczny ich armii, mimo to będącego dla nich wprost koniecznością.

Sądzimy zatem, że stoimy w przededniu rozejmu, o ile jego warunki będą dla nas honorowe. Dla nas bowiem rozejm nie jest ostatecznością, z chwilą, kiedy w narodzie ocknęła się moc wojskowa.

J. B.

Sztab sow. stwierdza, że zdołał przewlec rokowania.

Warszawa, 2, sierpnia.

(PAT). Bolszewicki sztab frontu południowo-zachodniego w Charkowie wysłał pod datą 29. lipca następujący rozkaz, którego odpis przejęła nasza organizacya wywiadowcza: „Do komisarza sztabu 12 armii, towarzysza Kranklisa. Zdołaliśmy doprowadzić do tego, że warunki zawieszenia broni podamy Polakom dopiero dnia 4. sierpnia br., nie zaś 30. lipca. Nadto aż do formalnego otrzymania polecenia ze sztabu frontu, możecie bić Polaków, niekrępując się żadnym terminem, ani zobowiązaniami.

Rozkaz był podpisany przez członka rady rewolucyjnej frontu południowo-zachodniego, Stalina.

Sowiety chcą nas zmusić do kapitulacyi.

Lyon, 2. sierpnia.

(PAT). Wedle informacyi dzienników francuskich, istnieją poważne podstawy do przypuszczenia, że sowiety nie mają bynajmniej zamiaru zawarcia z Polską szczerego pokoju, a myślą tylko o jaknajgłębszem rozszerzeniu swoich sukcesów, do tego stopnia, aby ich przeciwnik zniewolony był kapitulować.

Śladami Piotra Wielkiego i Katarzyny II.

Sowiety dążą do opanowania Bałtyku i M. Czarnego.

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT.) „Telegraphen Union" donosi w sprawie stanowiska rządu sowieckiego wobec państw kresowych, że kwestya wybrzeża Morza Bałtyckiego jest pierwszym punktem programu tego rządu. Wedle słów jednego z polityków sowieckich, rząd rosyjski nie może się liczyć z pragnieniami małych państewek. Wyspy Alandzkie i Ozylia przejść muszą pod władzę Rosyi. Chwila właściwa do rozwiązania kwestyi wybrzeży bałtyckich jeszcze nie nadeszła, ponieważ przedtem musi być pokonana Polska. Do panowania nad Konstantynopolem nie przykłada Rosya żadnego znaczenia, natomiast bezwarunkowo panować musi nad Morzem Czarnem. Również na wschodzie wywalczy sobie Rosya swoje poprzednie stanowisko mocarstwowe.

ŻYWA WYMIANA DEPESZ MIĘDZY MOSKWĄ A BERLINEM.

Paryż, 2. sierpnia.

(PAT). (Havas). „Temps" podaje, iż niemiecka stacya radiotelegraficzna w Nauen wysłała dnia 30. lipca br. do rządu sowieckiego w Moskwie radiotelegram z zawiadomieniem, iż prezydent Ebert ogłosił neutralność Niemiec w wojnie Polski z Rosyą sowiecką. Stacya iskrowa w Moskwie ogłosiła tę depeszę z objaśnieniem, że uznanie w ten sposób rządu sowietów przez rząd niemiecki w Berlinie jest faktem pierwszorzędnej wagi. „Temps" zaznacza, że w ostatnim czasie odbywa się żywa wymiana korespondencyi między Berlinem a Moskwą.

SOWIETY ODMÓWIŁY DOPUSZCZENIA DO ROKOWAŃ KORESPONDENTÓW PISM.

Warszawa, 2, sierpnia.

(PAT). Rząd polski zwrócił się radiotelegraficznie do rządu sowietów, proponując dopuszczenie do rokowań rozejmowych korespondentów pism. Rząd sow. odpowiedział odmownie.

KRASSIN W LONDYNIE.

Londyn, 2 sierpnia.

(PAT.). Reuter. Wedle doniesień dzienników angielskich przybył Krassin wczoraj wieczór na pokładzie angielskiego torpedowca „Harvich".

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD KONFERENCYI FINLANDZKO-ROSYJSKIEJ.

Moskwa, 2. sierpnia.

(PAT). Dnia 28. lipca odbyło się po dwutygodniowej przerwie pierwsze posiedzenie konferencyi pokojowej między Rosyą a Finlandyą. Posiedzenie otworzył Bertil, oświadczając, że konferencya została przerwana z tego powodu, że delegacya finlandzka stawiała w kwestyach terytoryalnych warunki niemożliwe do przyjęcia. Bertil oświadczył, że o ile delegacya finlandzka będzie obstawała przy ustąpieniu Pieczengi i wschodniej Karelii, to delegacya rosyjska będzie zmuszona włączyć do rokowań kwestyę rekompenzaty za przemysł karelski i wyspy alandzkie.

Rumunia wysyła ultimatum do sowietów!

Warszawa, 2 sierpnia.

(Telef.) (m). Biuro południowo-słowiańskie donosi, że rząd rumuński wystosował do rządu sowieckiego ultimatum, z żądaniem natychmiastowego wycofania wojsk sowieckich z Bessarabii. Nota wyznacza trzydniowy termin do wykonania żądania.

Praga, 2 sierpnia.

(PAT.) Cz. b. pr. z Belgradu na podstawie jugosłowiańskiego Biura prasowego donosi, że rząd rumuński zarządzi ogólną mobilizacyę.

Zażarty bój nad Seretem!

Lwów, 2. sierpnia, godz. 12. w nocy.

Wydział II. sztabu D. O. G. informuje:

Nad dolnym Seretem gorące walki.

Nad środkowym Seretem wojska toczą zażarty a pomyślny bój pod osobistem kierownictwem pułk. dywizyonera Januszajtisa.

Nad górnym Seretem sytuacya bez zmiany.

Utarczki w rejonie Toporowa trwają.

Nieprzyjaciel koncentruje znaczne siły pod Brześciem Litewskim.

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 2. sierpnia.

Na północ od Ostrołęki do granicy niemieckiej sytuacya bez zmiany.

W rejonie Nowogrodu i Łomży ataki prze-

ciwnika znacznie osłabły. Nasze oddziały regularne i ochotnicze nacierają tu na kawaleryę i piechotę nieprzyjacielską.

Od Narwii do Bugu kontakt z nieprzyjacielem na wschód od linii Kossaki-Mazowieck-Wyszonki-Kościelne-Ciechanowiec.

Na Bugu walki w rejonie Jelnika.

Pod Brześciem nieprzyjaciel skoncentrował znaczne siły ze wszystkich trzech rodzajów broni i forsownie atakuje twierdzę i most.

Na południe od Brześcia aż do rejonu Brodów poważniejszej akcyi bojowej nie było.

Akcya pod Brodami, w której zaangażowane są znaczne siły z obu stron, rozwija się nadal pomyślnie.

Nad Seretem lokalne walki, przybierające ostrzejszy charakter. Stwierdzono tutaj przybycie świeżych oddziałów nieprzyjacielskich.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

JAK BOLSZEWICY WDARLI SIĘ DO ŁOMŻY?

Warszawa, 2. sierpnia.

(Telef.) (m.) P. Mieczkowski, który właśnie powrócił z Łomży, oświadczył dziennikarzom, że wojska bolszewickie zbliżyły się do Łomży zupełnie niespodziewanie dla ludności. Stało się to we środę, 28. lipca popołudniu. Atak bolszewicki trwał przez kilkanaście godzin. Z początku powiodło się bolszewikom zająć trzy forty łomżyckie, położone po drugiej stronie, t. j. na prawym brzegu Narwi, a nawet wpaść na przedmieścia Łomży, odległe zaledwe o dwie wiorsty od środka miasta. Gdy nadeszły posiłki, zdołano odeprzeć bolszewików z przedmieścia, oraz odebrać zajęte przez nich forty, tak, że wszystkie trzy forty, których pas ciągnie się za przedmieściem w odległości trzech wiorst od miasta, znajduje się z powrotem w naszych rękach. Na wschód i zachód od tych naszych pozycyi, na drugim brzegu Narwii, linia bolszewicka w tym odcinku dochodzi do rzeki.

BOHATERSKIE BOJE DYWIZYI LWOWSKIEJ.

Warszawa, 2 sierpnia.

(Telef.) (m) Z frontu donoszą: Na linii Białystok - Lida cofające się wojska gen. Jędrzejewskiego z bohaterskim wysiłkiem musiały toczyć zaciekłe walki z siedmiokrotnie przeważającym nieprzyjacielem. Bolszewicy stosując osławioną taktykę Brussiłowa posyłali do ataku szeregi krasnoarmiejców, nie licząc się wcale z ofiarami w ludziach i ponosili wskutek tego olbrzymie straty. Ataki ich zostały odparte, co umożliwia naszym przeprowadzenie ewakuacyi opuszczanego terenu. Wojska nasze w tym odwrocie często przechodziły do kontrakcyi, odpierając nacierającego wroga. Zwłaszcza bohatersko walczyła dywizya lwowska. Nie brakło epizodów, o których pisać będą z podziwem wszyscy historycy tej wojny, prowadzonej przez nas w obronie granic ojczyzny i jej niepodległości. Pod Lipniszkami 45 strzelców konnych rzuciło się do ataku na dwa bataliony bolszewickie, zmuszając je do ucieczki.

Serce Polski — Serce Rosyi.

Lwów, 3 sierpnia.

(u) Wybitny działacz rosyjski, D. S. Mereżkowskij w szeregu notatek, umieszczonych w „Swobodzie“ warszawskiej p. t.: „Przeczucia“, czerpanych z dziennika swego, prowadzonego w r. 1919—1920, zamieszcza następującą, słyszaną gdzieś — jak twierdzi — legendę: „W przededniu rozdarcia Polski, Matka Boska Ostrobramska, w przedświtach zorzy porannej, chodziła po polach litewskich, rozpaczała i płakała. Rosą spływały jej łzy na ziemię, a z tej rosy wyrósł kwiat boski. Imię kwiatka — serce Polski“. — mesyanizm Polski.

„W przededniu zaginięcia Rosyi, rosyjska Matka Boska, Opiekunka wszystkich cierpiących chodziła po rosyjskich ziemiach, rozpaczała i płakała. I z tych również łez wyrósł kwiatek. Imię jego: — serce Rosyi“, — mesyanizm rosyjski. Oba kwiatki jednakowe: w nich: złote, jedyne serce. Narody gina obecnie w bratobójczej walce. Takiej nienawiści, jak między dwoma narodami bratniemi rosyjskim i polskim nigdy jeszcze nie było. Lecz gdy nienawiść tą szczeźnie, gdy te dwa narody zjednoczą się, to ich serce złote, odda się jak kwiat i jak słońce oświeca całe człowieczeństwo.

Najwyższa komenda sowiecka.

Lwów, 3 sierpnia.

(u) Jak informują pisma sowieckie, głównodowodzącym wszystkiemi siłami wojennemi Rosyi sowieckiej i generalissimusem jest generał Kamenew. Obok niego, obowiązki naczelnika wszechrosyjskiego sztabu głównego, spełnia gen. Lebedew.

Komendantem frontu zachodniego jest towarzysz Tuhaczewski, na froncie ukraińskim Bożennyj, na północnym zaś podpułkownik Egorow.

Oprócz nich, na czele oddziełnych, podwładnych wyżej wymienionym komendantom armii, stoi znaczna liczba najwybitniejszych generałów b. armii carskiej.

Terror bolszewicki w Kijowie.

Lwów, 3 sierpnia.

(u) Od osób, którym udało się w ostatnich czasach przejść przez front bolszewicki dowiadujemy się, że przewodniczący czerezwyczajki ukr. Lacys przedłożył projekt wprowadzenia w ciągu 3 dni, obławy ogólnej w całym Kijowie. Miasto miało być podzielone na 50 rejonów, a po otoczeniu każdego z nich oddzielnie przez armię czerwoną, zostanie przeprowadzona szczegółowa rewizya w każdym domu.

„Kijewskaia Izwiestia“ zamieściły spis imienny osób, rozstrzelanych na zarządzenie „czerezwyczajnej komisyi“.

Między ofiarami znajduje się wielka liczba artystów, dziennikarzy, działaczy społecznych i politycznych, których nazwiska oznaczono tylko literą: N.

„Komisya czerezwyczaina“ w ogłoszeniu swem nadmienia, że nazwisk kontr-rewolucyonerów nie publikuje się dlatego, że rząd robotników i włościan uważa, iż byłoby to poniżeniem godności prasy czerwonej, zapełniać jej zaszczytne łamy nazwiskami zdrajców narodu“.

600 WYROKÓW ŚMIERCI W CIĄGU DWÓCH MIESIĘCY.

Königswusterhausen, 2 sierpnia.

(PAT).. Radio. Sąd rewolucyjny w Rosyi podaje, że od 2 maja do 26 czerwca br. wykonano 600 wyroków śmierci, 273 osób rozstrzelano z powodu dezercyi, 42 z powodu kryminalnych występków, 45 za rozruchy, 38 za zdradę, 35 za kontrrewolucyjne występki, 99 za morderstwa, 33 z powodu służbowych wykroczeń.

ARMIA PAWLENKI ZDECYDOWANA NA DALSZĄ WALKĘ.

Genewa, 31 sierpnia.

(Te. wł.) „Journal de Genewe“ donosi, że adjutant gen. Pawlenki miał oświadczyć, iż armia ukraińska popierana przez ludność, mimo decyzyi w Spaa, zdecydowana jest walczyć dalej, dopóki armia rosyjska nie będzie wypędzona z kraju.

Gen. Pawlenko działa w porozumieniu z prezydentem ukraińskiej rady w Kubaniu Makarenką, który począł już organizować tam armię przeciw Rosyi.

Ze spraw ruskich.

PRASA RUSKA NA ROZDROŻU.

Lwów, 3 sierpnia.

(u) Rozgrywające się obecnie zapasy dziejowe między Polską a dziczą północną, określa prasa ukraińska jako okres dla sprawy ukraińskiej, niepomyślny, bo tak zwycięstwo Polski, jak i Bolszewii odsunie sprawę niezawisłości Ukrainy na plan dalszy.

Błądzili politycy ukraińscy, przerzucając sympatye swoje w stronę Niemców, Czechów, Denikina, a na koniec bolszewików, aż znaleźli się osamotnieni. Lecz i teraz, zamiast przyznać się do winy, starają się zwalić ją na rząd Petlury, który zawarł ugodę z Polską i dotychczas dochowuje jej wiernie.

Od czasu jednak do czasu odzywają się w prasie ruskiej echa tej fałszywej polityki menerów galicyjskich i przyznają, że ugoda warszawska nie była dla Ukrainy zgubna.

W artykule „Hrom. Dumki“ zatytułowanym „Na rozdrożu“, czytamy taki ustęp: „Zdając sobie sprawę ze stosunków i potrzeb Naddnieprzańszczyzny w czasie ówczesnym, my Galicyanie (?) wbrew swej gorzkiej rzeczywistości, nie byliśmy zasadniczymi przeciwkami sprawiedliwej ugody między Ukrainą a Polską. My wiemy, czem jest dla nas imperyalizm rosyjski, znamy cel i charakter historycznego kokietowania rosyjskiego sprawy ukr. w polityce jej z Polską, rozumiemy, dlaczego po ugodzie perejasławskiej musiała nastąpić Połtawa i dlaczego Moskwa nie nazywała nas sprawiedliwie bohdanowcami lecz mazepińcami. Jednak, może i szeroko obmyślana, lecz drobnostkowa i krótkowzroczna, kuso skomponowana polityka polsko-ukraińska w przymierzu warszawskim, a przedewszystkiem niemądra i bezwzględna polityka polska w Galicyi wschod., wykopała wielką przepaść między Ukraińcami a Polską, co niestety odbiło się strasznie na stosunku U. N. Republiki z Polską. Wywołało to nastroje, usprawiedliwione, chociaż kto wie czy zgodne z interesem rzeczywistym, całego narodu na dalszą metę. To fakt, — vis major“.

Artykuł ten kończy się uroczystym zapewnieniem, że niezawisła Polska nie utrzyma się bez niezawisłej, zjednoczonej Ukrainy i naprzemian.

* * *

Ukraińska prasa i partya socyalistyczna traci coraz bardziej kontakt ze społeczeństwem ruskiem i schodzi z dnia na dzień na parterowe oficyny czerwonej międzynarodówki. Jedyny tygodnik tej partyi „Zemla i Wola“, przeznaczony dla werbowania dla partyi zwolenników wśród ludu ruskiego, zawiesił wydawnictwo swoje dla braku poparcia na wsi, a „Wpered“ zmienił w rażący sposób swoją oryentacyę polityczną wobec rządu Petlury.

Dziś zezuje ku bolszewikom.

* * *

W nieladą kłopocie znalazła się prasa rusofilska. Rozporządzeniem władz naszych, zakazano debit pisemkom rusofilskom, wychodzącym za granicami państwa naszego a z których tut. prasa czerpała natchnienie polityczne: którędy wieje wiatr.

A że sama nie miała nigdy własnego zapatrywania politycznego i to od czasów najdawniejszych, więc obecnie nie wyławia swych poglądów, lecz ogranicza się na przedrukowaniu manifestu Petruszewicza i zrealizowaniu przekazów amerykańskich na prenumeratę.

Do ludności Cieszyńskiego, Spiża i Orawy.

Odezwa międzynarodowej komisyi koalicyjnej.

Cieszyn, 2. sierpnia.

(PAT). Komisya międzynarodowa w Cieszynie wydała dziś następującą odezwę do ludności Śląska Cieszyńskiego, Spiża i Orawy. Rozporządzeniem z 29. lipca 1920 mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione wyznaczyły granicę między Rzecząpospolitą polską i czechosłowacką na obszarach Księstwa Cieszyńskiego, Spiża i Orawy. Rozstrzygnięcie to uznane zostało przez oba rządy interesowane. W następstwie tego komisya międzynarodowa złoży swoją władzę, powierzoną jej przez mocarstwa i odda ją w ręce polskie i czechosłowackie. Zgodnie z zarządzeniem Rady ambasadorów siła zbrojna zarówno polska, jak i czechosłowacka nie może wkroczyć na terytoryum Ks. Cieszyńskiego, Spiża i Orawy, zanim komisya międzynarodowa nie porozumie się w tej sprawie z władzą wojskową obu krajów. W razie zaburzeń, komisya międzynarodowa będzie jednakże mogła prosić o wkroczenie na dane terytoryum wojska tego mocarstwa, któremu część obszarów, gdzie zaszły zaburzenia, została przyznaną. Jeżeli wypadek tego rodzaju nie zajdzie, wówczas wkroczenie wojsk polskich i czechosłowackich odbędzie się w dwóch terminach i godzinach oznaczonych z góry przez komisyę w porozumieniu z zainteresowanymi rządami. Komisya mieszana, złożona z oficerów polskich i czeskich pod przewodnictwem oficera wojsk sprzymierzonych określi terytoryum z możliwie największą ścisłością między obu państwami. Oczywiście rozstrzygnięcie to będzie miało na celu jedynie określenie obszaru mającego być zajętym przez każde z wojsk, nie przesądzając w niczem ostatecznego wytknięcia granicy, która będzie ustanowioną przez osobną komisyę. Liczne sporne sprawy, jakoto: zajęcie koszar, magazynów, odstąpienie zapasów żywności itd. rozstrzygnie komisya mieszana, składająca się z delegatów polskich i czeskich. Komisya międzynarodowa zwróciła się zarówno do rządu polskiego, jak i czechosłowackiego z prośbą, aby zapowiedziały wszystkim mieszkańcom części krajów, że nie będzie się im stawiać przeszkód w wykonywaniu ich praw, że nie będą ani wypędzani z mieszkań, ani zmuszeni do opuszczenia pracy i że będą korzystali ze wszystkich swobód. Komisya mieszana, której członkowie mianowani będą przez rząd polski i czechosłowacki, ma być utworzona celem zajęcia się sprawą wprowadzenia z powrotem osób wydalonych z miast lub mieszkań w czasie zaburzeń, które od sześciu miesięcy ciągle się powtarzały. Komisya międzynarodowa wyraziła życzenie, aby oba rządy zechciały postanowić, że odpowiednie odszkodowanie ma być udzielone obywatelom każdej z obu republik, jakoteż cudzoziemcom, którzy skutkiem tych zaburzeń ucierpieli we własnych osobach lub na swojem mieniu.

Komisya międzynarodowa wyraża nadzieję, że postanowienie mocarstw, kładąc kres sporowi, który zbyt długo zakłócał dobre stosunki między dwoma narodami jednej rasy, które powinny żyć przyjaźnie, będzie początkiem nowego okresu współpracy. Komisya zaklina ludność, aby dziś zapomniano o dawnych waśniach i aby poświęciła się całkowicie pracy na roli, w przemyśle i handlu. Komisya ufa, że kraj, którym miała zaszczyt przez 6 miesięcy zarządzać, będzie mógł w krótkim czasie rozwinąć życie ekonomiczne do rozmiarów dotąd nieznanych, będzie się cieszył w bliskiej przyszłości dobrobytem, który jedynie spokój i praca jego mieszkańców mogą mu zapewnić.

KONFERENCYA W SPRAWIE OBSADZENIA TERENÓW PRZYZNANYCH NA ŚLĄSKU.

Cieszyn, 2. sierpnia.

(PAT). Wczoraj popołudniu odbyła się konferencya komisyi międzynarodowej z delegacyami rządów polskiego i czeskiego. Na konferencyi ustanowiono 2 komisye, z których jedna dla spraw uregulowania administracyi, druga zaś komisya polsko-czeska dla umożliwienia powrotu uchodźcom. W skład komisyi pierwszej ze strony polskiej wchodzą: prefekt Żurawski, poseł Dąbrowski i starosta, w skład zaś komisyi drugiej wchodzą ze strony polskiej sędzia Handzel, i dr. Fellar. Obsadzenie Śląska przez Polaków ma się odbyć w 2 etapach. Pierwszą część obsadzą Czesi, względnie Polacy dnia 6. sierpnia br. Czesi mają zająć w powiecie jabłonkowskim obszar od granicy słowackiej po miasto Jabłonkowo włącznie. Polacy w tym dniu mają obsadzić powiat bialski po Wisłę. Obsadzenie reszty terenów nastąpi w parę dni później, prawdopodobnie dnia 9. sierpnia br. Oprócz tego mają się zejść 2 komisye złożone z oficerów polskich i czeskich pod przewodnictwem oficerów alianckich, które będą wyznaczać prowizorycznie granice między Polską i Czechosłowacyą. Granice stałe wyznaczy później komisya delimitacyjna.

AMBASADOR AMERYKAŃSKI NIE PODPISAŁ JESZCZE ROZSTRZYGNIĘCIA W SPRAWIE ŚLĄSKA.

Praga, 2 sierpnia.

(PAT.). „Narodni Listy“ donoszą: Amerykański ambasador w Berlinie nie podpisał dotychczas rozstrzygnięcia koalicyi o Śląsku Cieszyńskim, wyczekując dalszych wskazówek prez. Wilsona.

OPOZYCYA PRZECIW BENESZOWI.

Praga, 2 sierpnia.

(PAT.) Jak dzienniki czeskie donoszą, odbędzie się w najbliższych dniach specyalne posiedzenie zgromadzenia narodowego, zwołane w celu przedyskutowania rozstrzygnięcia w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Na posiedzeniu tem przyjdzie prawdopodobnie do gwałtownej opozycyi posłów narodowo-demokratycznych i niemieckich przeciwko drowi Beneszowi. Posłowie narodowo-demokratyczni trwają w dalszym ciągu przy żądaniu przyznania Śląska Cieszyńskiego Czechom.

Sprawa odszkodowań przedstawia się obecnie pomyślniej.

Oświadczył to p. Grabski dziennikarzom.

Warszawa, 2 sierpnia.

(Telef.) (m) Minister skarbu p. Władysław Grabski oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że przez cały czas konferencyi pokojowej w Paryżu i po podpisaniu traktatu wersalskiego wisiała nad Polską zmora w postaci odszkodowania. Nigdzie nie było wyraźnie powiedziane, czy Polska ma prawo do odszkodowania. Pomijano tę sprawę milczeniem. Można się było obawiać, że Polska będzie usunięta od odszkodowań. Minister Grabski opracował w tej sprawie memoryał, który przedstawił komisyi odszkodowań. Memoryał ten uzupełnił p. Mrozowski. Komisya prawna komisyi odszkodowań uznała jednak prawo do odszkodowania. Jasnem było, że Polska od Niemiec mimo to gotówki nie otrzyma, lecz chodziło przynajmniej o to, abyśmy posiadając prawo do odszkodowania mogli wyrównać zobowiązania wzajemnie na podstawie kompensaty, ina czej bowiem nie mielibyśmy czem kompenzować tego, co się od nas należy Niemcom i co obliczone jest na kilka miliardów franków w złocie. Obecnie rachunek przedstawia się dla nas korzystniej. Po zestawieniu bowiem zobowiązań obopólnych, na pewne Polsce więcej należeć się będzie od Niemiec, aniżeli Niemcom od Polski.

SPRAWA REWINDYKACYI MIENIA WYWIEZIONEGO PRZEZ NIEMCÓW.

Warszawa, 2 sierpnia.

(PAT.) Komunikat ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie rewindykacyi majątku wywiezionego przez Niemców.

Na zasadzie art. 19 zawieszenia broni, zawartego w r. 1918 pomiędzy rządem niemieckim i państwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi, Niemcy zostały zobowiązane do odszkodowania strat wojennych. Powyższy obowiązek został następnie określony dokładniej przez protokoły dodatkowe. W r. 1919 delegacya polska na konferencyę pokojową zwróciła się do najwyższej rady wojennej z prośbą o uprawnienie Polski, jako jednego z mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych do dokonywania rewindykacyi na mocy wyżej wymienionych warunków, lecz spotkała się z odpowiedzią odmowną. Kwestya ta została poruszona ponownie przy pertraktacyach polsko-niemieckich w sprawie układu gospodarczego, przyczem Niemcy, zajmując wogóle stanowisko niezdecydowane, skłaniali się do przyznania nam prawa rewindykacyi pod warunkiem rekompenzat, jednakże do porozumienia nie doszło i sprawa pozostawała otwarta do chwili podpisania traktatu wersalskiego, który na zasadzie klauzuli do art. 238 zobowiązał Niemcy do bezzwłocznego zwrotu rzeczy wywiezionych z państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, a więc i z Polski. Delegacya rządu polskiego została upoważniona do nawiązania stosunków między sojuszniczą komisya odszkodowania w Wiesbadenie. Równocześnie został opracowany przez komitet organizacyi komisyi odszkodowań projekt regulaminu rewindykacyjnego, który jednak został zakwestyonowany przez rządy angielski i niemiecki. W rezultacie przeto Polska do dziś dnia nie ma możności wykorzystania swoich praw rewindykacyjnych. Podczas wznowienia pertraktacyi polsko-niemieckich w styczniu r. b. sprawa zwrotu Polsce wywiezionych rzeczy, została ponownie poruszona i wprowadzony został wówczas do układu punkt 5, który służy za podstawę do układów pomiędzy rządami polskim i niemieckim w Paryżu, a mających na celu zawarcie umowy na zasadach przyjętych już poprzednio przez Niemców w stosunku do Francyi i Belgii. Rozporządzenia wewnętrzne są już całkowicie przygotowane do niezwłocznego rozpoczęcia akcyi restytucyjnej.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 2. sierpnia.

(Telef.) (m). Dziś odbyło się posiedzenie Rady ministrów, poświęcone sprawom bieżącym.

HR. OBERNDORFF WRACA DO WARSZAWY.

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT.). Wolff. Niemiecki poseł w Warszawie hr. Oberndorff, który przebywał przez szereg dni w Londynie, odjeżdża dziś na swoje stanowisko.

ZAMIANA POSELSTWA NIEM. W WIEDNIU NA AMBASADĘ.

Warszawa, 2 sierpnia.

(Telef.) (m) Z Wiednia donoszą: Tutejsze poselstwo niemieckie zostaje zamienione na ambasadę. Wskazuje to na daleko idące zamiary polityczne i gospodarcze Niemiec w stosunku do Austryi.

NEKROLOGIA

†

Zbigniew Gottfleb Haszlakiewicz

właściciel dóbr, podpor. 8 p. ułanów

poległ za Ojczyznę dnia 28 lipca 1920 r., pod Stanisławczykiem.

Eksportacya zwłok z kaplicy Boimów odbędzie się we wtorek 3 sierpnia 1920 r. o g. 11 rano do rogatki gródeckiej, poczem zwłoki przewiezione zostaną do Dobromośc sk i w grobie rodzinnym złożone zostaną 4 sierpnia 1920 r., na te smutne obrzędy zaprasza w żalu nieutulona matka z rodziną.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Do broni! do broni!

AKCYA ORGANIZACYI PROPAGANDY W RADZIE.

Warszawa, 2 sierpnia.

(Telef.). (m) Akcya organizacyi urzędu propagandy, który powstać ma przy radzie ministrów, znajduje się w toku. Jako kandydata na kierownika urzędu wymieniają p. Wakara. Kierownikami poszczególnych działów mają być p. Anusz, Dreszer i Stan. Posner.

ORGANIZACYA I DZIAŁALNOŚĆ R. O. P.

Warszawa, 1 sierpnia.

Wobec łatwo zrozumiałego zainteresowania społeczeństwa, Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa, uważa za stosowne podać do wiadomości publicznej, następujące informacye o swej organizacyi i działalności:

Jak wiadomo w wykonaniu uchwał Rady O. Państwa został na zebraniu delegatów 226 instytucyi, odbytem pod przewodnictwem gen. Hallera wyłoniony Komitet Obywatelski i pracuje obecnie pod kierownictwem generała. Instytucye te, obejmując w swej działalności całość niemal życia publicznego stolicy i kraju (instytucye polityczne, społeczne, ekonomiczne, sportowe, naukowe, artystyczne, stowarzyszenia kobiece, stowarzyszenia zawodowe, organizacye młodzieży itd.), z natury rzeczy nadały Komitetowi charakter ogólny i bezpartyjny i zakreśliły jego działalność na całe Państwo.

Komitet podzielił swą pracę na następujące działy:

1. **Działalność w kierunku propagandy.** Właściwa propaganda ma za zadanie szerzenie w społeczeństwie tego poczucia, że konieczna jest ofiarność na cele armii ochotniczej i związane z jej tworzeniem potrzeby Rządu, dalej na zaopatrzenie ochotników i ich rodzin. Następnie rozwija Komitet działalność w kierunku bezpośredniej propagandy werbunkowej do wojska oraz propagandy werbunkowej do pomocniczej służby społecznej. Zajmuje się wreszcie rejestracyą tych zgłoszonych sił pomocniczych. Dotąd 42 instytucye zgłosiły spisy osób chętnych do pracy poza godzinami swej pracy biurowej zawodowej. Spisy te obejmują około 80.000 nazwisk.

2. **Opieka nad żołnierzem i jego rodziną.** W zakres tej działalności wchodzi zarówno praca duchowo-oświatowo-kulturalna przez opiekę religijną nad żołnierzem, dalej przez dostarczanie gazet, druków, pomoc w pisaniu listów itd. i opieka materyalna przez dostarczanie żołnierzowi żywności, ubrania, obuwia, papierosów. Nadto organizuje Komitet opiekę nad rodziną żołnierza, a w szczególności nad dziećmi przez umieszczanie ich w schroniskach i staranie o ich naukę, albo też przez ubezpieczenie w inny sposób ich bytu materyalnego i wychowania. Wreszcie organizuje Komitet przygotowania do zapewnienia bytu inwalidom. Wkońcu wchodzi w zakres działania Komitetu zorganizowanie opieki nad chorym żołnierzem i uzdrowieńcem przez pomoc sanitarną, tworzenie szpitali oraz przez umieszczanie chorych po wsiach w domach prywatnych.

3. **W dziedzinie finansowej zajmuje się Komitet** zbieraniem ofiar na cele Armii Ochotniczej i obrony Państwa i zebrał już milionowe sumy.

4. **W dziedzinie gospodarczej organizuje** współudział odnośnych instytucyi w zaopatrywaniu Armii ochotniczej.

5. Łączność z instytucyami i organizacyami oraz opinią publiczną utrzymuje Komitet bądź wprost, bądźto też za pośrednictwem prasy.

Temu podziałowi pracy odpowiada wewnętrzny organizacyjny podział Komitetu na Sekcye.

Komitet wytężył swe siły także w kierunku zorganizowania społecznej obrony Państwa we wszystkich niemal województwach i powiatach, mianuje swych pomocników wojewódzkich i powiatowych. Zadaniem tych pełnomocników jest powołać do życia Komitety wojewódzkie i powiatowe i zorganizować w swych okręgach akcyę społeczną obrony Państwa. Dotąd miano 22 pełnomocników na powiaty województwa Warszawskiego, 12 na województwo Łódzkie, 15 na Kieleckie, 12 na Białostockie, 19 na Lubelskie, 27 na Małopolskę i 3 na dzielnicę pruską, razem 110 pełnomocników.

W najbliższej przyszłości Wydział Wykonawczy Komitetu poda szczegóły swej organizacyi ze sprawozdaniami z działalności poszczególnych Sekcyi.

201 PUŁK W POLU.

Warszawa, 1 sierpnia.

Przed kilku dniami wyruszyły na front pierwsze oddziały 201 pułku piechoty. Są to zarazem jedne z pierwszych oddziałów ochotniczych, jakie społeczeństwo wysłało w pomoc walczącemu dotychczas na linii żołnierzowi.

Zrzeszenie urzędników „Pomoc Żołnierzowi", które objęło bezpośrednią opiekę nad 201 pułkiem zawiadamia osoby zainteresowane losem jego żołnierzy, że z pułkiem tym znajdować się będzie w stałym kontakcie i że podejmuje się doręczania przesyłek prywatnych, kierowanych czy to do oddziałów, czy też do poszczególnych żołnierzy tego pułku. Przesyłki te, zaopatrzone w dokładny adres, nadsyłać należy do Sekretaryatu Zrzeszenia (Ministerstwo Oświecenia, Bagatela 12, II. p.), w godzinach od 9 rano do 7 wieczór.

Pod tym samym adresem i w tych samych godzinach przesyłać należy wszelkie ofiary, zarówno w gotówce, jak w naturze. Zarząd „Zrzeszenia" stwierdza, że ofiarność na ten cel, niezmiernie silna z początku, osłabła dzisiaj znacznie, co stoi w rażącej sprzeczności zarówno ze wzrastającą coraz bardziej siłą liczebną pułku i jego potrzebami, jak i ze szczególnie ciężkiemi warunkami, w jakich pułkowi temu przychodzi walczyć.

Jednocześnie Zarząd „Zrzeszenia" zwraca się do wszystkich zrzeszonych urzędów z gorącem wezwaniem do podniesienia wpłaconych miesięcznych składek i do jednorazowego opodatkowania się na cele „Zrzeszenia" poza miesięczną składką. Dotychczas nadesłało taką ofiarę w sumie 16.330 marek jedynie kilka sekcyi i wydziałów Ministerstwa Oświecenia.

Lwów śle ciągle ochotnika na front!

A Kraków — i Warszawa?

Lwów, 3 sierpnia.

Lwów od dwu tygodni żyje pod znakiem pochodów...

Pochodów różniących się wiele, bardzo wiele od krakowskich.

Przedewszystkiem nie mają one patryotycznej krakowskiej reklamy, więc odbywają się cicho, bez rozgłosu, ale systematycznie...

A urządzają je nasi najbliżsi, „lwowskie dzieci", udając się na front!

Poszli już „Abrahamczycy", wyruszyła konnica, udali się na front „Wilki", a wczoraj znów wieczorem opuściły miasto pierwszy i trzeci batalion I. pułku Małopolskiego Oddziału Armii Ochotniczej.

Przechodzili dziarscy nasi chłopcy ulicami miasta przy dźwiękach muzyki wojskowej, ustrojeni w kwiaty i zieleń, żegnani serdecznie przez pozostałych słowami: „Do widzenia!".

Jutro wyrusza drugi i czwarty batalion tego pułku na front!

Wkrótce pójdą „Strzelcy", a za nimi jak słyszeliśmy „Ochotnicza Legia Urzędnicza", „Bemacy" i Ochotnicy z pod słomianej strzechy powiatu lwowskiego.

A jeśli będzie potrzeba Lwów ma jeszcze do dyspozycyi M. S. O.

Ile Lwów już wysłał i ile jeszcze wyśle na front dokładnie wiedzą tutejsze władze wojskowe, które pracują dniem i nocą, by sformować w oddziały i douczyć ochotników we władaniu bronią.

I cóż na to Kraków i Warszawa?...

ŻYDZI NA OBRONĘ PAŃSTWA.

Warszawa, 2 sierpnia.

(Telef.) (m) Żydowski komitet obrony państwa zorganizował szpital na 100 łóżek dla rannych żołnierzy. Gmina żydowska m. Warszawy wyznaczyła na ten cel 1,000.000 Mk.

* * *

Pamiętajmy o lwowskiej ochotniczej artyleryi! Lwów, który nie dał się wyprzedzić żadnemu miastu polskiemu w ofierze krwi, nie daje się też wyprzedzić w objawach miłości dla tych, którzy pospieszyli w szeregi ochotniczej armii, aby żywym murem zagrodzić drogę bolszewickiej dziczy, idącej na zniszczenie ziem polskich. Objawów tej miłości doznał już ochotniczy oddział Abrahama, doznała kawalerya, doznała piechota — mało natomiast myślano dotychczas o ochotniczej artyleryi, zostającej pod dowództwem p. Śniadowskiego, której pierwszy dywizyon, pod dowództwem porucznika Kwaska w najbliższych dniach odjeżdża na front. Byłoby tedy rzeczą wskazaną, aby i oni przed owym odjazdem doznali objawów pamięci, które tembardziej są potrzebne, że mimo dużych wysiłków i starań dowództwa, istnieją braki wielu artykułów codziennego użytku, bez których żołnierz w polu obejść się nie może. Dary w naturze zbiera z ramienia „Domu żołnierza" p. Wróblewska, ul. Wagilewicza l. 1, II p, od godz. 9 rano do 9 wiecz.

Druga serya egzaminów wstępnych do korpusu kadetów w Krakowie. W dniach od 28 do 31. sierpnia br. odbędą się dalsze egzaminy wstępne w szkole kadeckiej w Łobzowie. Podania o przyjęcie można jeszcze wnosić do 15 sierpnia b. r. — Warunki przyjęcia wydaje adjutantura Korpusu bezpłatnie w dnie powszednie od godz. 10—11, względnie przesyła je pocztą na prośby opatrzone w portoryum zwrotne. Początek roku szkolnego 1-go września 1920.

Za głosem obowiązku. Uniwersytet żoł. Dowództwa Okręgu Etapowego 6-tej Armii (we Lwowie, ul. Kopernika 36), wydał świeżo z druku bardzo pożyteczną broszurkę: „Za głosem obowiązku". Poświęcona żołnierzom z ducha: mężnym w boju, prawym w życiu, jest zbiorem opowiadań, które mówią, jak w pełnieniu obowiązku trwać do ostatka. Tytuły: „Choćby opoczystą była gleba". „Za Ojczyznę", „Odwaga cywilna", „Niema przeszkód dla ułanów polskich", „Rota Hallerowska" — nadzwyczaj trafnie dobrane. Znany z ruchliwości wydawniczej Uniwersytet żoł. D. O. G. 6-tej Armii przysporzył naszej literaturze popularnej znowu bardzo pożyteczną książeczkę.

Propaganda werbunkowa na wsi. Akcya ochotnicza na wsi nie została postawioną należycie. Szerokie masy ludu nie zdają sobie sprawy z obecnej, ciężkiej dla państwa chwili, częstokroć nie wiedzą nic o patryotycznym ruchu, który ogarnął miasta, niewiele słyszeli o tworzeniu się armii ochotniczej. Tam jednak, dokąd dotarło żywe słowo, gdzie organizowano wiece, gdzie działacze i politycy wyjaśniali sytuacyę, tam apel zwrócony do włościan silny odzew pozyskał. Na wiecach i zebraniach gminnych zapadały uchwały o szerokiej pomocy dla wojska, o dobrowolnem opodatkowaniu się na rzecz armii ochotniczej, o konieczności powszechnego poboru. W każdej z tych miejscowości, gdzie prowadzono akcyę werbunkową, wzmagał się licznie napływ ochotników oraz wzrastały zapisy na pożyczkę odrodzenia. Te dodatnie wyniki propagandy winny być podnietą do czynu dla wszystkich działaczy społecznych i politycznych, dla partyi, posłów i wszystkich stowarzyszeń i organizacyi. Należy dotrzeć do każdej wsi, do każdego miasteczka. Należy akcyę werbunkową prowadzić wytrwale, intensywnie i planowo. Trzeba powracać do każdej miejscowości nowemi nawrotami, utrzymywać kraj cały w stanie napię-

cia i patryotycznego zapału. Działacze i organizacye po wszelkie wskazówki, informacye i literaturę agitacyjną zwracać się mogą w razie potrzeby do Wydziału Propagandy Armii Ochotniczej, Warszawa, Bagatela 15.

Akcya werbunkowa wśród włościan. Akcya werbunkowa wśród włościan zatacza coraz szersze koła. Z Łódzkiego donoszą, że w licznych miejscowościach na wiecach i zebraniach gminnych wyjaśniają włościanom obecną sytuacyę miejscowi działacze i posłowie różnych stronnictw, jak np. Stapień (Stronnictwo ludowe), Stolarski (Wyzwolenie), Piotrowski (Związek L. N.). Włościanie, którzy nie mieli uprzednio pojęcia o powadze sytuacyi, po przedstawieniu im położenia okazali wielkie przejęcie się i zainteresowanie. W szeregu gmin postanowiono zwołać miejscowe Komitety Obrony Państwa, wybierając po 2 do 3 przedstawicieli z okolicznych wsi. Odzieindziej, jak w Sieradzu, uchwalono wyłonić Komisyę Kwalifikacyjną dla segregacyi członków straży ogniowych ochotniczych, niezdolnych do służby wojskowej i nie nadających się, którzy mają utworzyć straż bezpieczeństwa. W Kaliskiem po wiecach napływ ochotników ze wsi znacznie wzrasta.

W wielu gminach włościanie żądają ogłoszenia powszechnego poboru. W Golkowicach na wiecu uchwalono domagać się ustawy, pozbawiającej prawa do ziemi tych, którzy uchylać się będą od służby w wojsku.

O matki chrzestne dla ochotników. Wkrótce cały szereg Oddziałów Armii Ochotn. wyruszy na front. Nie pomyślano jednak dotąd o zorganizowaniu dla nich Koła Matek Chrzestnych. Tembardziej zaś byłoby to wskazanem ze względu, że większość Armii Ochotniczej — to młodzież z inteligencyi. Nie wątpimy, że kobiety polskie nie zostawią tej naglącej sprawy w zawieszeniu.

Zjednoczenie Ziemian we Lwowie nawiązało porozumienie z władzami wojskowemi w sprawie oddania koni (sprzedaży) dotąd znajdujących się w posiadaniu uchodźców, zapewniając w zamian tymże uchodźcom pierwszeństwo w zakupie po niższych cenach koni zdrowych, nie nadających się do celów wojskowych z chwilą powrotu do warsztatów pracy. Celem definitywnego zawarcia umowy z wojskowością potrzebne są daty co do ilości koni, które zaoferowaćby miano wojskowości. Zjednoczenie prosi o telegraficzne zgłaszanie reflektujących na tego rodzaju transakcye pod jego adresem do dni 3.

Uroczysty obchód w dniu poświęcenia sztandaru 1 pp. M. O. A. O. w niedzielę po południu odbył się w koszarach staraniem 2-go batalionu 1 pp., z łaskawym współudziałem artystów Teatru lwowskiego: pp. Małeckiej, Trapszo, Cyganika, Kozłowskiego, Rejchana, oraz podwójnego kwartetu solistów orkiestry teatralnej pod batutą p. Lehrera. Wzruszające i podniosłe święto wiary 2-go batalionu zakończyły przemówienia szer. prof. Prószyńskiego, szeregowca Zazuli i szer. dr. Z. Czernego, docenta uniw. lwow., referenta oświatowego 2-go baonu. P. kap. dr. Zagórski, dowódca 2-go baonu podziękował w końcu w serdecznych słowach ofiarnym artystom lwowskim za uświetnienie tej uroczystości swym współudziałem.

Kinoteatry lwowskie na cele wojska polskiego. Krajowy Związek właścicieli kinoteatrów Małopolski (Sekcya kin lwowskich) na zebraniu w dniu 17-go lipca 1920. uchwalił: 1. Każdy kinoteatr lwowski zobowiązuje się przez czas trwania wojny cały dochód kasy brutto z wszystkich przedstawień jednego dnia w miesiącu, każdego miesiąca oddać na cele wojska polskiego pt. „Wszystko dla frontu". 2. Uchwala się oddać pewną ilość wolnych wstępów dla oddziałów wojska polskiego, idącego na front. Dotąd z przedstawień złożono gotówką: Kinoteatr „Apollo" 5108 m, „Kopernik" 2766 m., „Lew" 3776 m., „Gioconda" 780 mar., „Pasaż" 1685 m., „Chimera" 889 marek, „Wanda" 728 m., „Fatamorgana" 1028 m., „Lux" 380 m., „Marysienka" 8188 m., „Belle vue" 1381 m., „Uciecha" 538, razem: 28.245 marek

Z DNIA.

NA POWITANIE WITOSA.

Gdy dotychczas widzieć pana
Nie mieliśmy przyjemności,
Dobrze robisz prezydencie,
Że przybywasz do nas w gości,

Na przyjęcie zbyt wystawne
Ciężkie czasy nie pozwolą,
Niech Stobiecki, jak się godzi,
Przyjmie chlebem cię i solą.

Dziś nie pora na fanfary,
Na szpalery i kobierce,
Ale damy to co mamy
Nasze dobre polskie serce.

Serce, które wszystko odda
Gdy Ojczyzna woła: gorze!
Więc zaiste prezydencie
Zjawiasz się w szczęśliwej porze,

Mówią, że masz oko bystre,
A więc patrz i notuj sobie,
Jaki duch panuje u nas
W tej brzemiennej dla nas dobie

Jaka zgoda i braterstwo,
Jaka wiara w siły własne.
My gotowi do obrony
Niechaj przyjdzie wojsko krasne.

A wyszczerbi swoje zęby
O niezłomnej twierdzy głazy.
Lwów nie podda się pohańcom,
Lwów odeprze wszystkie razy.

A gdy wrócisz do Warszawy
Świadcz, coś widział w naszem mieście.
Może zerwie się do broni
I przebudzi się nareszcie.

Nemo.

KRONIKA.

(g) **Sierpień.** Wielki Rok, który zakreśla lato, już minął swój zenit i chyli się ku dołowi. Słońce po krótkiej defenzywie znowu zwycięzko wjeżdża na niezachmurzony nieboskłon, ale już inne niż w lipcu, mniej energiczne, bardziej schyłkowo smutne. Świat wdzięczy się jeszcze wszystkiemi powabami lata, ale kwiaty pachną już tak upojnie, jak upojnie piękne są kobiety na przełomie swej piękności: idzie wielkie przeczucie jesieni.

Gen. Delegat Rządu dr. Gałecki odwiedził w ostatnich dniach Buczacz, Monasterzyska, Pałahucze i Stanisławów w towarzystwie szefa policyi państw. pułk. Hoszowskiego. We wszystkich miejscowościach wspomnianych poczynił Delegat Gałecki odpowiednie zarządzenia, zdążające do utrzymania ładu i spokoju.

† **Jan Kazimierz Przerwa-Tetmajer**, podchorąży 8 p. ułanów, syn b. posła ziemi krakowskiej Włodzimierza Tetmajera, jak donoszą z Krakowa, zginął w boju pod Stanisławczykiem na Wołyniu.

(u) **Kierownictwo komisaryatu I dzielnicy** m. Lwowa, objął st. komisarz magistratu p. Jan Bułat, dotychczasowy referent w Biurze przemysłowem magistratu. P. Bułat kierował już tym komisaryatem od czasu inwazyi rosyjskiej do r. 1917 i dał się poznać jako urzędnik energiczny i godny zaufania.

Olbrzymi rurociąg podziemny Paryż—Havre. (PAT.) Francuskie ministerstwo robót publicznych zaakceptowało projekt zbudowania z Havru do Paryża podziemnego kanału w formie olbrzymiej rury dla transportu nafty nierafinowanej. Przy pomocy tego kanału doprowadzać się będzie do Paryża co najmniej 2400 ton dziennie. Rezerwoary będą obliczone na 60.000 ton.

Rewizye w letniskach pod Warszawą. (PAT.) Wedle doniesienia „Gazety Poniedziałkowej" policya i żandarmerya dokonały w ubiegłą sobotę rewizyi w letniskach, rewidując i wchodząc wszędzie do mieszkań letników, gdzie poszukiwano dezerterów oraz ukrywających się przed poborem.

Współczesna Leta. Iluż ludzi, którym los odebrał posiadane niegdyś szczęście, żyje jedyną nadzieją, że uda się im — zapomnieć. Starożytni dali wyraz tej idei w micie o rzece zapomnienia zwanej Leta. Dzisiejszy człowiek w inny sposób stara się ulżyć sobie boleści, jaką sprawia niekiedy zbyt usłużna pamięć. Zamiast wody letejskiej występuje wtedy na arenę „woda życia" alkohol, lub środki narkotyczne, jak morfina, opium, kokaina itp. Wszystkie te rzeczy jednak niszczą organizm, chwilowe zresztą tylko przynosząc oszołomienie. Ale przed kilku laty odkryto w Polsce źródło, które może po części zastąpić mityczną rzekę. Jest to głośne źródło pacykowskie, dające wodę „Dewajtis", która przynosi zapomnienie, a nie szkodzi zdrowiu.

(§) **Łaziki na front.** Okrzyk taki rozbrzmiewał wczoraj przez cały wieczór na przestrzeni od górnej części ul. Akademickiej aż po kasę oszczędności. O tym czasie pojawiły się na ulicach tych mniejsze lub większe oddziały, odchodzących na front. Maszerowali dziarsko i ochoczo, wyśpiewując różne piosenki żołnierskie. Skoro zdała widzieli oficera lub żołnierza spacerującego po korsie, na dany znak raz, dwa, trzy cały oddział wołał „Łazik na front", co naturalnie wywoływało oddźwięk wśród spacerującej publiczności. Razem z odchodzącymi żołnierzami, wśród których były też znane z bohaterstwa nasze lwowskie dzieci, poszło też kilka kobiet, kompletnie umundurowanych. A trzeba przytem zaznaczyć, że apel ten niezawsze musiał być usprawiedliwionym, gdyż Lwów jest miastem przedfrontowem i wielu wojskowych pełni tu służbę nieodzowną.

Pamiątka bitwy pod Grochowem. Podczas budowy kanału obwodowego na terenie pamiętnej bitwy pod Grochowem, stoczonej w dniu 25 lutego 1831 r. kopacze znajdują w znacznej ilości kości poległych bohaterów, rozsypane na pobojowisku. Celem zabezpieczenia tych szczątków przed poniewierką i celem upamiętnienia miejsca bitwy dla przyszłych pokoleń Wydział kultury magistratu m. Warszawy wystąpił z projektem, aby założyć tam pamiątkową aleję, wysadzaną poczwórnym szeregiem olch, pośrodku zaś alei wznieść wspólny grobowiec, gdzieby spoczęły kości bohaterów. Jak wiadomo, kluczem stanowiska w tej bitwie była Olszynka na polach między Gocławkiem a Grochowem, zaciętsze zaś boje rozegrały się na przestrzeni blisko kilometrowej. Badania na gruncie umożliwiły odnalezienie śladu rowu, ciągnącego się wzdłuż tego czołowego stanowiska i w tem właśnie miejscu zaprojektowano urządzenie pamiątkowej alei olchowej.

(§) **Wściekły pies** urwał się wczoraj koło dworca czerniowieckiego. Nim jednak zdołał kogoś ukąsić, jakiś oficer, pożyczywszy od żołnierza karabin, celnym strzałem ubił go na miejscu.

(x) **Podrzutek.** Wczoraj rano w ambulatoryum kliniki dziecięcej pozostawiła niejaka Walczuk, zamieszkała prawdopodobnie przy ul. Żółkiewskiej 11, swe 4-miesiączne dziecię Maryę. Dziecię na razie pozostawiono w szpitaliku. Za matką poszukuje policya.

(x) **W Sokalu** jakiś bandyta ubrany w mundur wojskowy kulą karabinową zranił przedwczoraj ciężko tamtejszego malarza pokojowego Stanisława Kissela, liczącego 42 lat. Kisselę przywieziono wczoraj do tut. Szpitala powszechnego.

(— **Z klasztoru OO. Karmelitów.** Minionej nocy do klasztoru OO. Karmelitów dostali się, którzy polanem sągowym wyważyli kratę w oknie celi, gdzie były złożone rzeczy sekretarza Namiestnictwa dra Romualda Szawłowskiego. Po rozbiciu kilku sprzętów, skradli dwa aparaty fotograficzne i bundę wartości 15.000 Mk.

(—) **Złamanie ręki podczas zabawy.** W ul. Św. Wojciecha wczoraj przedpołudniem podczas zabawy złamał prawą rękę syn tramwajarza 6-letni Maryan Szoszak. Nieszczęśliwemu chłopcu pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Czy warto być M. S. O.?** Paskarka Anna Zarajska, licząca 56 lat, sprzedawała wczoraj w Rynku towar swój znacznie ponad taryfę. Oburzeni rozbojem Zarajskiej dokonywanym na

bezbronnej publiczności, kupujący wezwali członka M. S. O. Wilhelma Kahlmana, by ten odprowadził lwowską przekupkę do urzędu zwalczania lichwy. W czasie interwencyi oburzona Zarajska napluła Kahlmannowi w twarz. Za tą zniewagę, jakoteż za paskarstwo, policya ukarała Zarajską aż... trzydniowym aresztem.

(—) Zgubiono. W drodze na Persenkówkę zgubił wczoraj urzędnik bankowy Heiman Nyszel dwa sznurki korali wartości ponad 2000 Mk.

NEKROLOGIA

Zawiadamia się Lwowian o śmierci

Romusia SCHAFFERA

jedynego najukochańszego dziecka Miny z Wasserów i ś. p. Henryka Schaffera, sekretarza zboru izraelickiego. Zwłoki prowizorycznie zostaną złożone na cmentarzu izraelickim w Krakowie.

Mina Schafferowa matka.

KOMUNIKAT.

—o—

Asygnaty na chleb.

P. T. Kupców rejonowych Dzielnicy I., II., III., IV. i V. wzywa się, by zechcieli się zgłosić w Zakładzie aprowizacyjnym dnia 3. sierpnia rb. (we wtorek), zaś pp. kupców Dzielnicy VI., zarządców konsumów i zakładów dnia 4. sierpnia (w środę) celem wykupna asygnat na chleb, którego cena i waga pozostaje niezmieniona. 3823

Miejski Zakład aprowizacyjny.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 2 sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. (Korony)	Ostat. dywid. (Korony)	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	32	540·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	365·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transak.
Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chaderów	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	400	100	11900·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1540·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1428	—	2800·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1250·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	445·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	6	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżące.)

	Płacą	Żądają	Transak.
Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	100·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	97·50	98·50	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	100·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	92·50	93·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	94·50	9 ·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98·50	99·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

	Płacą	Żądają	Transak.
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Kolejne lokal. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	95·—	96·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	93·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	95·50	96·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	96·—	97·—	
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	89·—	—·—

Waluty.

	Płacą	Żądają	Transak.
Ruble carskie (po 100)	320·—	350·—	340·—
„ „ (po 500)	330·—	350·—	—·—
„ „ drobne	290·—	310·—	307·—
Ruble Dumskie (po 1000)	60·—	80·—	—·—
„ dumskie (po 250)	40·—	50·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	10·—	16·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	10·—	16·—	—·—
100 franków franc.	1500·—	1700·—	—·—
100 franków szwajc.	3000·—	3200·—	—·—
1 funt szterlingów	675·—	775·—	—·—
1 dolar ameryk.	175·—	195·—	—·—
1 dolar kanad.	145·—	155·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	455·—	475·—	—·—
100 marek niem.	445·—	465·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	470·—	490·—	—·—
Lei rumuńskie drobne	370·—	390·—	—·—
Liry włoskie	1000·—	1200·—	—·—
Czeskie korony	380·—	400·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	90·—	100·—	—·—

Dewizy.

	Płacą	Żądają	Transak.
Wypłata dewiz Londyn	675·—	775·—	—·—
„ „ Paryż	1500·—	1700·—	—·—
„ „ Zurych	3100·—	3300·—	—·—
„ „ Pragę	410·—	430·—	—·—
„ „ Wiedeń	100·—	110·—	—·—
„ „ Berlin	455·—	475·—	—·—
„ „ Nowy Jork	180·—	200·—	—·—
„ „ Medyolan	1000·—	1200·—	—·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

—o—

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 2 sierpnia.

Skromne obroty w rublach, płacono za setki 340, za drobne 307, co odpowiada kursom warszawskim.

Marki niemieckie słabsze, u nas i w Krakowie 468, w Warszawie 473 i pół.

Dolary awansowały u nas na 190, w Warszawie na 195, franki francuskie na 17.

Lej rumuńskie notują u nas 482, w Krakowie 485, w Warszawie 500.

Dewiza na Pragę podrożała u nas o 20 punktów.

Za niecostemplowane korony austr. płacono poza giełdą 1172.

Tendencya chwiejna, usposobienie bardzo słabe, ocenienie sytuacyi pełne ufności.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 2. sierpnia.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	80·—	—·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	—·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	84·—	—·—	
4·5 „ „ „ z 1914	86·—	—·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	80·—	—·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	78·—	—·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	85·—	—·—	
4 „ „ „ „	80·—	—·—	
4 „ „ kol. „ „	77·—	—·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	94·—	—·—	
4 „ „ „ „ „	90·—	—·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	80·—	—·—	
4 „ „ 60-let. „ „	82·—	—·—	82—84
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	88·—	94·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	82·—	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	82·—	87·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	—·—	—·—	

Akcye bankowe:

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
Polski Bank Przem.	400·—	450·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	320·—	380·—	
Handl. Sp. Akc. impex	200·—	240·—	
Zieleniewski	1400·—	1500·—	
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1450·—	
Siersza. Zakłady górn.	1300·—	1400·—	
T. P. G.	3000·—	3200·—	
Polska Nafta	1200·—	1300·—	
„Lemiesz“, fabr. maszyn	1550·—	1650·—	

Waluty:

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
Marki niem. po 100	410·—	450·—	
Marki niem. po 1000	440·—	480·—	466—468
Ruble carskie po 500	300·—	330·—	
Ruble carskie po 100	305·—	325·—	
Ruble dumskie	75·—	85·—	
Franki francuskie	15·—	16·—	
Dolary St. Zjedn.	170·—	190·—	
Dolary kanadyjskie	130·—	160·—	
Lei rumuńskie	470·—	475·—	
Korony czeskie	3·75	4·—	
Przekazy na Berlin	440·—	480·—	
„ na Pragę	—·—	—·—	
„ na Londyn	—·—	—·—	
„ na Wiedeń—	100·—	110·—	
„ na Medyolan	—·—	—·—	

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 2 sierpnia.

(Telef.) (K) Ruch na giełdzie krakowskiej nieco się ożywił, ograniczając się jednakże do walut oraz dewiz. Kurs marek niemieckich utrzymał się na poziomie z dnia 31 lipca, tj. 468. Korony czesko-słowackie spadły o dwa punkty. Za funty sterlingi płacono 725, leje rumuńskie, któremi już od dłuższego czasu na giełdzie krakowskiej nie dokonywano żadnych transakcyi na wczorajszem zebraniu osiągnęły 485. Również i dewiza na Berlin utrzymała się na onegdajszym poziomie, podobnie jak dewiza na Wiedeń. W akcyach bankowych towarzystw handlowych i przemysłowych zastój zupełny.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 sierpnia.

(Telef.) Usposobienie na giełdzie dzisiejszej na ogół niezmienione. Walutami obracano po kursach mało zmienionych. Papiery publiczne ujawniły tendencyę słabszą. Kursa listów ziemskich obniżyły się. Akcye w bardzo małym ruchu, przeważnie ofiarowywane po kursach niższych.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 2 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 29 lipca. Renta majowa 91·50, Austr. renta koronowa 84·50, Austr. renta lutowa 93·50. Węgierska renta koronowa —·—, Losy tureckie 1550·—, Priorytety kolei południowej 955·—, Anglobank 722·—, Bankverein 770·—, Bodenkreditanstalt —·—, Kreditanstalt —·—, Bank depozytowy 750·—, Länderbank 932·—, Mercur —·—, Unionbank 778·—, Bank obrotowy 599·—, Živnostenska Banka —·—, Kolej północna 12.000·—, Kolej południowa 609·—, Austryackie koleje państwowe —·—, Kolej Lwów-Czerniowce —·—, Węgierskie koleje państwowe ——·—, Alpiny 2925·—, Berg-und Huetten 8390.—, Krupp 1401·—, Poldihuette 2350·—, Prager-Eisen 6400·—, Rima 2875·—, Skoda 2135·—, Zieleniewski —·—, Apollo 3900·—, Fanto 16000·—, Galicyjskie Karpaty 10800·—, Galicia 21750·—, Schodnica —·—.

ZURYCHSKIE KURSA DEWIZ.

Zurych, 2 sierpnia.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 2 bm. Berlin 13.90, Nowy Jork 590, Medyolan 31.20, Praga 11.80, Zagreb 7.70, Budapeszt 23.40, Warszawa 2.90 i Wiedeń 3.40

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 2 sierpnia.

Na dzisiejszym targu podaż była stosunkowo mała, kartofli zupełnie nie było, a tylko tu i ówdzie jakaś przekupka sprzedawała jarzyny, jabłka, gruszki i kukurudzę, kalarepy sprzedawano w dość znacznych wiązkach po 2 marki, wiązka marchwi kosztowała markę, a kukurudzę sprzedawano stosunkowo do wielkości w cenie od 3 do 5 marek za sztukę. Znaleźli się jednak i tacy, którzy sami ustawili się przy wadze magistrackiej, czy też własnej i sprzedawali jarzyny po cenie taryfowej. I tak po jednej stronie Rynku sprzedawał jakiś gospodarz kiel po cenie taryfowej 8 mk. za kilo, a po drugiej stronie pani jakaś sprzedawała kapustę po cenie taryfowej 5 mk. za kilo. Gruszek sprzedawano od 12 do 20 mk. za kilo, a jabłka od 6 do 15 mk. za kilo. Pewnego urozmaicenia dodawała targowi jakaś żydowska handlarka, oferująca cytryny po marce, wykrzykując: „marka jest, marki nie ma, a cytryna się przyda“.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń udzielane bezpłatnie w Administracyi, Sokola 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7 wieczorem bez przerwy.

Kinoteatr „CHIMERA" Akademicka 8 wyświetla od 3 do 5 sierpnia b. r. dramat w 4 aktach pod tyt. **CHRYZANTEMA** Nadto 2 akt. komedya p. t. Aroiek słuzącą.

Kino LEW **Dziś po raz ostatni** wspaniała, wesoła komedya w 3 akt. pt.

PSIA MAMUSIA

Od jutra **PANNA Z MAGAZYNU** arcywesoła farsa w 5-ciu aktach. 3752

POSADY I PRACA

Asystent farmacyi poszukuje sustentacyi we Lwowie. Zgłoszenia listowne pod „Asystent" do Adm. 3831

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Za wynajęcie mieszkania z trzech lub dwóch pokoi z kuchnią dam mąkę amerykańską, cukier lub inne prowianty, albo zapłacę gotówką. Zgłoszenia pod „Prowianty", do biura dzienników Brücka, Kościuszki l. 2. 3840

Cztery pokoje, pokoj służbowy, kuchnia, komfort, do wynajęcia zaraz. Wiadomość, Marczyński, Wałowa 2. 3832

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Około dwa wagony szlachetnych jabłek zimowych do sprzedania. Bliższa wiadomość Lwów, Romanowicza 10, Błażowska, rano do 10 i od 2—4. 3791

Bańki dla chorych poleca Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 3772

ROZMAITE

TANIE śniadania, obiady, podwieczorki — pl. Bernardyński 12 A, II. p. 3796

Kapelusze i welóe żałobne, modne i tanio poleca M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 3385

Poszukuje się wspólnika lub wspólniczki do intratnego interesu z wkładem 100.000 Mk. Zgłoszenia do Reklamy prasowej, ulica Chorążczyzna 7, pod „Konfekcya damska". 3833

Państwowy Urząd węglowy

podaje do wiadomości odbiorców na terenach b. Kongresówki, że do ogłoszonych cen węgla krajowego obowiązujących od 1 sierpnia b. r., doliczać będzie 10 proc. tytułem podatku komunalnego. 3844

2-ch pokoi z kuchnią

możliwie z komfortem w śródmieściu, lub trochę dalej poszukuję. Łask. piśmenne zgłosz. pod P. L. do Administr. „Gazety Wieczornej". — Pośrednictwo wynagrodzę. 3725

KOLPORTERZY

do roznoszenia gazet są natychmiast potrzebni. — Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej" Lwów, ul. Sokoła l. 4

SZTUCZNE ZĘBY

szczęki, złote mostki nawet połamane płacąc najwyższe ceny, skupuje SKŁAD PRZYBORÓW DENTYSTYCZNYCH ul. Leona Sapiehy 24, (Dom Singera). Od 9 rano do 7 wieczór bez przerwy. 3834

Aparat Kinomatograficzny

okazyjnie do nabycia wraz z kompletnem urządzeniem kabiny.

PANZER, LWÓW, ul. Kopernika l. 17. 3704

Dla chcących wyjść

za mąż

lub się ożenić informuje jedyne w Polsce pismo „FORTUNA". Redakcya Kraków, Rynek gł. 11, Lwów, Legionów 21, Warszawa, „Promień", Widok 19. 3808

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

Kupno.

Dowództwo 6-ej Armii potrzebuje hurtownie 5 bryczek w dobrym stanie (względnie nowe). — Reflektujący na sprzedaż złożą bezwłocznie oferty

w Referacie Taboru Dow. 6-ej Armii, ul. Kopernika l. 20 3835

Konkurs.

Intendantura Okr. Gen. Lwów na podstawie rozp. M. S. Wojsk. L. D. G. 53685/20. M. z dnia 19. lipca 1920 r. rozpisuje konkurs na sprzedaż większej ilości odpadków skór i obuwia starego.

Oferty należy wnosić do Intend. Okr. Gen. wydział umundurowania, Lwów, Ochronek 4 do dnia 10 sierpnia 1920 r. włącznie.

Całkowita ilość odpadków do sprzedaży wynosi około 7 wagonów i jest rozmieszczona w Warsztatach mundurów i obuwia przy ul. Marcina 30. w Mag. ekwipunkowym w Koszarach Jabłonowskich, przy ul. Janowskiej 31 w fabryce P. Langiera i wreszcie w fabryce Gafoty na Znięsieniu i Florscha Pijarów 33, gdzie można je oglądać. 3822

WINA

WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA HANDEL HERBATY I KAWY **EDMUNDA RIEDLA** WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3

ZAKŁAD MECHANICZNY BOREK & WERNER

Lwów, ulica Św. Michała l. 8, (boczna Kościuszki). 38.1

Wykonuje wszelkie roboty w zakres mechaniki wchodzące, modele do wszelkich systemów maszyn, naprawa i wyrób nowych nawozni samochodowych, wszelkie roboty tokarskie, itd.

„SPECYALNY ODDZIAŁ SAMOCHODOWY" **„AUTOGARAGE".**

PRZECZYTAJCIE NAJŚWIEŻSZY NUMER SZCZUTKA!

SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,

SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry politycznej, — — — — —

SZCZUTEK, to najm. lektura w sez. podróży w góry, nad morze i do zdrojów.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOSI . . . . 16 Mk.

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU . . . . 5 Mk.

Do nabycia w Administracyi, Lwów, ul. Sokoła l. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.